

# Cypis, Tacy sami zwariowani

My ciągle tacy sami zwariowani  
My ciągle tacy sami na bani tu  
Impreza w pizdu brak snu  
Bo po co nam sen w ten cudowny dzień  
/2x

Wrzuć na luz, wciągnij ziom, zwariowani góra są  
przeleć ja jeśli chce, wciągnij kreskę albo dwie  
o! je tra la la kto nie śpi ten zapierd\*  
oczy duże melanż wróże, dzisiaj kurw\* się odurzę  
na rewirze mów mi świrze, z każdą kur\* się przelizę  
Elo świrze, sa wakacje, jak wakacje to libacje  
Jak libacje to ruchanko, co ty na to koleżanko  
Faje wdzianko już się jaram i z martini zapierd\*

My ciągle tacy sami zwariowani  
My ciągle tacy sami na bani tu  
Impreza w pizdu brak snu  
Bo po co nam sen w ten cudowny dzień  
/2x

Burn burn pizdo łysa, kto cie jebał, syn sołtysa?  
Kto cie jebał że się nie bał, ja jebałem i się bałem  
Że gumka nie wytrzyma tego jak Cypis dyma  
Jest zadyma ruszam w tany nosek będzie rozbujany  
My ciągle tacy sami, najebane mamy w bani  
Najarani jak rastaman, jak masz problem no to come on  
Jestem szaman stary luj, sa wakacje lecim w chu\*

My ciągle tacy sami zwariowani  
My ciągle tacy sami na bani tu  
Impreza w pizdu brak snu  
Bo po co nam sen w ten cudowny dzień  
/2x

Zwariowani czują bluesa  
Aż do śmierci mają plusa  
Za te vixy za stylówę, dawaj grama, zwijam stówę  
Ja palcówę tobie zrobię i wyrucham w dziury obie  
Sa wakacje to się bawię, jebać kaca go nie trawię  
I zaprawię się jak świnia, taka jest o mnie opinia  
Niech obwinia nas kto chce my i tyak jebimy cię  
Zwariowana patolka wciąga kreski, kręci lolka  
Pije łychę, w nocy nie śpi, my jesteśmy najlepsi

My ciągle tacy sami zwariowani  
My ciągle tacy sami na bani tu  
Impreza w pizdu brak snu  
Bo po co nam sen w ten cudowny dzień  
/2x